Nr. 331. Dnia 30 listopada. Piątek. Dnia 18 (30) listopada 1894 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

Dziś:	*Andrzeja Apostoła*	Wschód słońca o godzinie 7-ej minut 32	Wschód księżyca o godzinie 5 minut 8 r.	Wtorek:	Barbary P. M.
Sobota:	Eligjusza Biskupa.	Zachód " 3-ej " 58	Zachód " 1 " 28 w.	Środa:	Niceta B. W.
Niedziela:	Bibianny P. M.	Długość dnia godzin 8 " 29	Wysokość wody na Wiśle st. 2 c. 8 (st 2. c. 7)	Czwartek:	Mikołaja B. W.
Poniedz:	Franciszka Ksaw. Wyz.	Ubyło 8 " 14	Dziś o godzinie 4-ej zrana zimna 0°	Piątek:	Ambrożego B. D. K.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsowe za granicą.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Ludosława, jutro Samosławy.

Zgromadzenia: Zebranie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa mirkowskiej fabryki papieru. (Biuro zarządu Towarzystwa przy ulicy hr. Berga № 5—2 po południu.) — Zebranie ogólne członków Towarzystwa ogrodniczego. (Sala sztandarowa w magistracie—8 wieczorem.) — Posiedzenie członków sekcji V-ej handlowej oddziału warszawskiego Towarzystwa popierania russkiego przemysłu i handlu. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krak.-Przedm., 66—8 wieczorem.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 15—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów w. Krywulta. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-Świat № 27—od 10-ej zrana do $7\frac{1}{2}$ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)—Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66 — codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)—Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 6-ej po południu.) — Wystawa starożytności. (Królewska № 1 róg Krak.-Przedm.—od 10-ej zrana do 6-ej po południu. Wejście kop. 15.)

Wystawy terminowe: Wystawa szkiców oraz przedmiotów z działu sztuki stosowanej. (Salon artystyczny, Nowy-Świat, 27—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.)

Kasy oszczędności Banku państwa: centralna—gmach Banku; kasa I-sza—Targowa, 41 (na Pradze); II-ga—Chłodna, 37; III-ia—Nowowiejska, 26; IV-ta—Nowy Świat, 17; V-ta—Muranowska, 40; VI-ta—Nowiniarska, 6. (Kasa centralna przyjmuje i wydaje wkłady codziennie, z wyjątkiem świąt, od 10-ej zrana do 1-ej po południu; kasy zaś oddziałowe we wtorki, czwartki i soboty od 6—9-ej wieczorem, a w niedziele od $9\frac{1}{2}$ zrana do 12-ej w południe.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 10218 rs. 19 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-ej zrana do 1-ej po południu; prolongata i wykóp walorów od 9-ej zrana do 3-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Termin przyjmowania deklaracyj na udział w wystawie drukarskiej w Petersburgu przedłużono do d. 27-go grudnia r. b.

= P. prezydent miasta ogłasza wykaz podatków zaległych od nieruchomości miejskich, przyczem zwracając uwagę komisarzy kasowych, iż zaległość w r. b. o tej porze jest większą, niż w r. z., polecił energiczną egzekucję, tak przez nałożenie sekwestrów, jako też przez palety stopniowanej egzekucji zwyczajnej, tj. na nieruchomości zaległe w podatkach za ratę lipcową należy nakładać sekwestry, a ratę październikową ściągać przez palety egzekucyjne, których stopniowanie jest następujące: do zalegających w jednej pozycji do rs. 30: 1-szy stopień paletu kop. $7\frac{1}{2}$, 2-gi kop. 15, 3-ci kop. $22\frac{1}{2}$; do zalegających w jednej pozycji wyżej nad rs. 30: 1-szy stopień paletu kop. 15, 2-gi kop. $22\frac{1}{2}$, 3-ci kop. $32\frac{1}{2}$. Każdy stopień egzekucji powtórzony być winien po upływie dni siedmiu dwukrotnie.

= Magistrat warszawski, z powodu zbliżającej się zimy, wystosował do obywateli tutejszych odezwę, aby dla uniknięcia zamarzania i skutkiem tego przytrafiających się uszkodzeń przyrządów wodociągowych, zechcieli oszklić okienka piwniczne, zakryć matami i klapami szachty, mieszczące wodomiary. Nadto właściciele domów winni są zwracać uwagę, aby drzwi, wiodące do piwnic i znajdujące się w korytarzach dolnych, ciągle zamknięte były dla uniknięcia przeciągów.

= Władze powiatowe i magistraty otrzymały następującej treści okólnik: „Postanowienie b. komisji spraw wewnętrznych i duchownych z dnia 26-go stycznia r. b. wkłada na policję obowiązek przestrzegania, aby przekupnie miejscy nie zakupowali hurtownie produktów spożywczych, przywożonych na targi miejscowe, przed ukończeniem się godzin targowych, lub też żeby nie oczekiwali przed wjazdem do miasta na przybywających włościan z produktami i nie kupowali od nich produktów. Postanowienie to jednak nie znajduje częstokroć zastosowania wskutek nieokreślenia ściśle godzin targowych, po których upływie wolno jest przekupniom czynić hurtowne zakupy lub też przed dostawieniem produktów tych na targi. Ze względów powyższych, gdy jednocześnie pośrednictwo przekupniów przybiera coraz większe rozmiary i wpływa na podrożenie produktów pierwszej potrzeby, władze gubernjalne poleciły stosować Najwyżej zatwierdzone postanowienie komitetu ministrów z dnia 25-go lipca 1876-go r., mocą którego przed upływem godziny 12-ej w południe we wszystkich miastach zabrania się przekupniom dokonywać jakichkolwiek zakupów u przybywających z produktami włościan, czego ściśle przestrzegać mają organa policyjne i winnych przekroczenia zakazu pociągać do odpowiedzialności sądowej."

= Telefony.

Od kilku dni komunikacja telefoniczna w Warszawie bardzo wiele pozostawia do życzenia.

Dzwonki elektryczne wzywają mylnie abonentów, słychać doskonale, ale za to niepotrzebnie rozmowę osób trzecich—w razie potrzeby jednak, niepodobna dowołać się ani stacji centralnej, ani abonenta.

Pojmujemy, że powikłanie drutów gdziekolwiek spowodować może taki zamęt, jednakże usunięcie ich trwające w Warszawie jak obecnie od wtorku do czwartku zająć powinno zaledwie kilka godzin czasu.

Zwracamy więc, czyją należy, uwagę, na niezbędną potrzebę pospieszniejszego usunięcia niedokładności ze względu na poważne usługi, których się od telefonów spodziewamy i za które hojniej, aniżeli gdziekolwiek, płacimy.

= Opłata za gaz.

Towarzystwo desauskie, wobec obniżenia opłat celnych na węgiel zagraniczny, sprowadzany do Warszawy do produkcji gazu, zgodziło się podobno na odpowiednie zmniejszenie opłaty za gaz już od d. 1-go stycznia r. p.

Mianowicie, zamiast dotychczasowej opłaty 2 rs. 10 kop. od 1,000 stóp kubicznych gazu, zużywanego przez prywatnych konsumentów, i 1 rs. 25 kop., od gazu zużywanego na potrzeby miejskie, przywrócone będą od Nowego Roku ceny kontraktowe, t. j. 2 rs. i 1 rs. 15 kop. od 1,000 stóp kubicznych gazu.

Obniżenie to na ogólnej konsumcji w naszem mieście stanowi różnicę około 60,000 rs. rocznie; ponieważ zaś zwiększone opłaty, jako indemnizacja za straty, poniesione przez Towarzystwo desauskie w ciągu kilku lat ostatnich skutkiem podwyższenia cła na węgiel, trwać miały według pierwotnych układów z zarządem miejskim aż do r. 1897-go, obecne przeto ustępstwo ze strony Towarzystwa i obniżenie opłat do cen kontraktowych zwalnia miasto od stu kilkudziesięciu tysięcy rubli nadprogramowych wydatków.

= Otwarcie szkoły.

Od rady zawiadującej zapisem ś. p. Kickiego otrzymujemy następne pismo:

„Z powodu, że bardzo wiele osób napróżno zgłasza się ciągle do administracji Towarzystwa osad rolnych z podaniami o umieszczenie uczniów w mającej się otworzyć szkole niższej rolniczej, na folwarku Brzozowa, w majątku Sobieszyn, oraz że w niektórych pismach podawane były niedokładne wiadomości o terminie i dacie, od których szkoła ta ma być otwarta w r. 1895-ym, przeto rada zarządzająca zapisem ś. p. hr. Kickiego, uważa za potrzebne objaśnić, iż zgłaszanie się z podaniami o przyjęcie uczniów jest jeszcze zawczesne, albowiem termin otwarcia w r. 1895-ym kursów w szkole rolniczej niższej nie może jeszcze w tej chwili być ostatecznie ustanowionym.

Nie zależy to bowiem wyłącznie od decyzji komitetu Towarzystwa osad rolnych ani od rady zawiadującej, lecz od postanowienia właściwych władz rządowych, które stosownie do artykułów ustawy szkoły mają się porozumieć poprzednio z sobą co do nominacji opiekuna szkoły, dyrektora i nauczycieli, oraz co do zatwierdzenia programu wykładu różnych przedmiotów, poczem dopiero może nastąpić oznaczenie terminu, od którego kursy w szkole będą otwarte.

Skoro to nastąpi, zostaną w pismach publicznych uczynione urzędowe ogłoszenia: kiedy, do kogo, z jakiemi dowodami mają się zgłaszać kandydaci, pragnący umieścić się w szkole rolniczej sobieszyńskiej.

Wszystkie przygotowawcze roboty i starania około otwarcia tego zakładu, o ile do nich komitet Towarzystwa osad rolnych został przez ustawę upoważniony i zobowiązany, już są wykonane.

Wybudowano na folwarku Brzozowa, od wiosny r. z. do chwili obecnej 9 nowych zupełnie budynków; z nich 6 jest murowanych, a 3 drewniane.

Między innemi gmach szkolny piętrowy na 60 uczniów, dom mieszkalny dla dyrektora i nauczycieli także piętrowy, oraz dwa jeszcze budynki gospodarskie pokryto dachówką z fabryki pod firmą „Pustelnik" pod Warszawą.

Reszta budynków kryte są gontem.

Budowle te są już obecnie wykończone zewnątrz i wewnątrz, i pozostaje w nich tylko uzupełnić niektóre pomniejsze wewnętrzne roboty, co w ciągu zimy bieżącej wykonane zostanie.

Na budowle te użyto na miejscu wyrobionej i wypalonej blizko miljon sztuk cegły, oraz wielki zapas materjałów drzewnych z lasów sobieszyńskich wybranych.

Wydatki, gotowizną samą poniesione, nie licząc wartości materjałów miejscowych, wynoszą już dotąd około rs. 38,000.

Zbudowano i wysadzono drzewami nową drogę, mającą łączyć w prostej linji szkołę z szosą, na długości więcej niż $1\frac{1}{2}$ wiorsty; wykopano i urządzono dwie na 102 stóp głębokie studnie w obrębie zakładu.

Nakoniec, w myśl § 23 ustawy, komitet Towarzystwa zwrócił się do jw. gubernatora siedleckiego w maju r. b. z prośbą o wyjednanie u p. ministra rolnictwa zatwierdzenia jednego z pomiędzy przedstawionych kandydatów na godność opiekuna szkoły rolniczej, po którego zatwierdzeniu mogą dopiero łącznie z nim i za jego pośrednictwem nastąpić starania o dalsze decyzje władz w ustawie wskazanych, a tem samem oznaczenie terminu otwarcia szkoły.

= Wisła.

„Szron", płynący w dalszym ciągu korytem Wisły, jak dotąd, żegludze nie przeszkadza.

Ruch towarowy ogranicza się obecnie na ładowaniu transportów na przystanki bliższe.

Wczoraj parostatek „Warszawa" przyholował dwie berlinki ze zbożem.

= Kradzieże.

Nocy wczorajszej do stojącej na linji kolei obwodowej budki drużniczej, obok przejazdu przy ul. Pokornej, nieznani sprawcy, upatrzywszy chwilę, gdy zamieszkały tam dróżnik wyszedł na obchód linji dostali się przez parkan do wnętrza domostwa i usieśli ze sobą kilkanaście stalowych łączników od szyn, oraz innych tym podobnych materjałów, złożonych na podwórzu. Złodzieje usiłowali też dostać się i do mieszkania, lecz spłoszeni, z łupem, wartującym kilkadziesiąt rubli, zbiegli. — W alei Jerozolimskiej wprost domu pod № 61-ym przytrzymano na uczynku kradzieży z wozu Leopolda Leśniewskiego.—Z przed szynku za rogatką jerozolimską skradziono pozostawioną bez dozoru bryczkę i konia z uprzężą; nadto w bryczce znajdowała się beczka ze spirytusem; poszkodowany Karol Leman oblicza poniesioną stratę na 280 rs.—Pod № 11-ym

przy ul. Świętojerskiej z mieszkania M. Lewkowicza skradziono futro damskie pokryte jedwabiem. — Przy wsiadaniu do wagonu kolei terespolskiej Zofji Biernackiej wyciągnięto z koszyka podręcznego pudełko, mieszczące, oprócz różnych drobiazgów, sznur pereł wartości 300 rs. — Zamieszkała pod № 17-ym przy ul. Ciepłej Marjanna Ratuska zameldowała, iż narzeczony jej, przybyły z Tarczyna, Franciszek Błuski, podczas chwilowej nieobecności R., skradł z kuferka kilkadziesiąt rubli i uciekł z łupem bez śladu. — Tadeusz Bachtarow z pod № 65-go przy ul. Koszykowej zawiadomił policję, iż służący, Zygmunt Żukowski, po zainkasowaniu należności u różnych odbiorców mleka, uciekł i, pomimo usilnych poszukiwań, nie można go odnaleźć.

= Walka ze złodziejem.

Nocy wczorajszej Michał Trudziński i Krzysztof Okoński wyszedłszy z szynku za rogatką wolską, gdzie się przez chwilę zabawili, spostrzegli złodzieja, wyprzęgającego konia z bryczki Okońskiego.

Złodziej zaczął uciekać, a gdy Okoński dogonił go, nastąpiła zacięta walka.

Zanim się zjawił z pomocą Trudziński, Okoński został zraniony ciężko w głowę, a nadto, wskutek gwałtownego popchnięcia, upadł i złamał nogę.

Zuchwały złodziej, korzystając z ciemnej nocy, umknął bezkarnie.

= Nieproszeni lokatorzy.

W Józefówku, za rogatką jerozolimską, stróż nocny zauważył światło w oknach na zimę zamkniętej willi, należącej do państwa Laskowskich.

Jak się okazało, wyrobnicy: Duszek i Małkowscy, przez okno odbite od strony podwórza, dostawali się tu od kilku dni na nocleg bezpłatny, przyczem dla braku opału, palili... sprzęty.

Szkodników pociągnięto do odpowiedzialności.

= Pod kołami pociągu.

Wczoraj, około godz. 6-ej nad ranem, na plancie kolei obwodowej, po przejściu pociągu towarowego kolei nadwiślańskiej, dążącego z Pragi na stację Warszawa-obwodowa, nieopodal przejazdu prowadzącego ze wsi Wola, znaleziono ciało żydówki na śmierć przez pociąg przejechanej.

Gęsta mgła nie pozwoliła maszyniście destrzedz idącej po plancie, tak, iż nawet o przejechaniu jej nie wiedział.

Przejechana była mieszkanką Woli, lat przeszło 60 liczącą, handlującą mleczywem, znaną pod nazwą starej Basi.

Jak o tem rozbite blaszanki świadczyły, staruszka szła z mlekiem na targ do Warszawy.

= W obłędzie.

W dniu wczorajszym, około godz. 7-ej zrana, zniknęła z pod dozoru rodzinnego dotknięta chorobą umysłową Romana Foltyńska, mieszkanka Brudna.

Okazało się, iż Foltyńska udała się na Pelcowiznę do Ludwiki Wejnerowej, swej siostry ciotecznej, którą pokaleczyła nożem kuchennym, a gdy ją chciano przytrzymać, wyskoczyła z poddasza.

Obłąkana złamała nogę.

Pokaleczenia Wejnerowej nie są niebezpieczne.

Foltyńska oddawna już w czasie choroby odgrażała się, iż W. zamorduje.

Była to manja chorobliwa, nie mająca żadnego usprawiedliwionego powodu.

= Nagłe zgony.

Wczoraj, w domu pod № 54-ym przy ul. Grzybowskiej, z niewiadomej przyczyny zmarł nagle Jan Kazus.

Kolonista z Zawadu, Łukasz Kryzka, jadąc bryczką z Warszawy, nagle życie zakończył.

Konie same do wsi przed dom zajechały.

Przerażona rodzina znalazła w bryczce zwłoki Kryzki.

Przyczyną nagłego zgonu był atak apoplektyczny.

= Od papierosa.

Na płynącym z Warszawy gabarze Sterlinga, od porzuconego niedopałka papierosa, w kajucie sternika, zapaliła się słoma, a od niej pościel i sprzęty.

Dzięki przytomności służby, pożar ugaszono, szkody jednak wynikłe ze zniszczenia tylnej części statku, są dość znaczne.

+ Złote gody.

W dniu 27-ym b. m. w majątku Karśnice, w pow. sieradzkim, obchodzono uroczyście półwiekowy jubileusz pożycia małżeńskiego pp. Teodozjusza i Franciszki z Mittelstaedtów Wierzchlejskich.

W gronie najbliższej rodziny, złożonej z dzieci i wnuków, jubilaci przyjęli błogosławieństwo z rąk ks. proboszcza Kobylińskiego w kościele parafjalnym w Marzeninie.

Jubilat ur. w r. 1819-ym w Karśnicach, w r. 1837 ukończył gimnazjum piotrkowskie, poczem wstąpił na kursy prawne.

Osiadłszy na roli, poświęcił się gospodarstwu z zapałem.

W r. 1850-ym obrany radcą dyrekcji szczegółowej kaliskiej pełnił te obowiązki do r. 1876-go, równocześnie zaś był radcą dyrekcji ubezpieczeń.

W r. 1876-ym wybrany został na radcę dyrekcji głównej i obowiązki te sprawował do r. 1880-go, w którym to roku prosił o wykreślenie go z list wyborczych, pragnąc odpocząć po długim szeregu lat pracy.

W r. 1890-ym powołany został na zaszczytne stanowisko prezesa wyborów do władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Jubilat szanowanym jest powszechnie, ale bo też jednoczy w sobie wszystkie zalety charakteru.

Uczynny, prawy pod każdym względem, cieszył się też zaufaniem ogólnem, skutkiem tego też często pełnił obowiązki opiekuna małoletnich, sędziego i superarbitra w sądach polubownych.

Takim samym szacunkiem powszechnym cieszy się też i jubilatka.

Oto przyczyny, dla których w dniu 27-ym b. m. w Karśnicach odbierano setki życzeń z różnych stron kraju.

+ Melpomena na prowincji.

Trupa prowincjonalna braci Sarnowskich, która w lecie dawała przedstawienia w Ciechocinku, ostatnio zaś w Płocku zmieniła dyrekcję.

Wszelkie prawa do niej, kostjumy, bibljotekę i i dekoracje od pp. Sarnowskich nabył b. artysta teatrów warszawskich, p. Staszewski.

Trupa tą już pod nową dyrekcją udała się wczoraj do Kielc, gdzie p. Staszewski zakontraktował teatr na cały sezon zimowy.

Przystępując do przedsiębiorstwa z odpowiednim kapitałem, nowy dyrektor trupę, składającą się z 29 osób, kompletuje przez zakontraktowanie kilku wybitniejszych aktorów i aktorek prowincjonalnych, pragnąc zorganizować towarzystwo, któreby zadaniu swojemu, o ile możności, jaknajlepiej sprostać mogło.

Wobec tego kielczanie nie odmówią zapewne nowej dyrekcji poparcia jej usiłowań.

Dawni dyrektorowie trupy, bracia Sarnowscy pozostają w jej składzie: jeden na stanowisku reżysera operetki, drugi sekretarza dyrekcji.

+ Kasy oszczędności wiejskie.

Na 144 gmin wiejskich, znajdujących się w gubernji lubelskiej, istnieją 153 kasy pożyczkowo-wkładowe, pozostające pod głównym zarządem komisarzy do spraw włościańskich; w każdej więc gminie funkcjonuje jedna kasa, a prócz tego jedna założona wyłącznie dla dwóch wsi większych, jedna dla czterech wsi, i siedem pozostałych dla osad, czyli dawnych miasteczek.

Sprawozdanie roczne za r. 1893-ci wykazuje, że we wszystkich owych kasach znajdowało się: kapitału zakładowego rs. 114,496 kop. 99; ofiar na rzecz kas rs. 6,310 kop. 49½, wkładów procentowych i bezprocentowych rs. 858,822 kop. 47, czystego zysku rs. 494,677 kop. 13, a ogólny obrót gotówki wynosił rs. 1,474,307 kop. 10.

Porównywając rezultaty powyższe z takiemiż z roku poprzedniego, dostrzegamy, że kapitał obrotowy w roku sprawozdawczym powiększył się o rs. 169,140 kop. 56, czysty zysk o rs. 49,347 kop. 79.

+ Studnia w Radomiu.

Prowadzenie robót około wiercenia studni artezyjskiej przy zbiegu ulic Lubelskiej i Skaryszewskiej, datuje się od lat czterech.

Dotychczasowe koszta robót, czerpane z funduszów kasy miejskiej sięgają rs. 7,000.

Roboty, jakich ostatnio podjęła się trzecia z rzędu firma „Woysława" (biuro poszukiwań górniczych w Petersburgu) przez cały czas prowadzone były pod kierunkiem inżeniera-hydrotechnika, p. Gołębiowskiego.

W początkach świder napotykał ciągle na pokłady twardego kamienia-piaskowca, następnie dotarł do kredowej warstwy na głębokości 600 stóp bieżących, na jakiej właśnie, według pierwotnie przybliżonych obliczeń, miano dokopać się wody, lecz nie natrafił jeszcze na żyłę źródlaną.

Wówczas roboty zostały na jakiś czas przerwane i pomieniona firma na nowo przystąpiła do robót na zasadzie zawartej z zarządem miejskim umowy, której mocą zobowiązała się prowadzić roboty w dalszym ciągu własnym kosztem, z warunkiem jednak wynagrodzenia wszelkich wydatków, w razie pomyślnego rezultatu.

Jakoż zagłębiono się dalej na 130 stóp nie natrafiono jednak dotąd na pożądaną formację jurajską.

Obecnie wzmiankowana firma dotychczasowy system prowadzenia robót zmienia za parę tygodni na nowy.

Prócz powyższej odniedawna zaczęła funkcjonować studnia bruklińska w więzieniu miejscowem, dostarczająca za pomocą pompy wynalazku inżeniera Woysława, z głębokości 206 stóp z pokładu piaskowego 18 wiader na minutę wody czystej i smacznej, wyłącznie na potrzeby więzienia.

Koszty robót wynoszą rs. 1,500.

Takąż sumę wydatkowano na studnię bruklińską w t. zw. żółtych koszarach, gdzie dokopano się dobrej wody na głębokości 153 st. z pokładu kredowego.

Nadzór techniczny nad obiema studniami powierzono budowniczemu, p. Juljanowi Petruszek, pom. inżeniera guberjalnego.

+ Echa grajewskie.

Korespondent nasz z Grajewa pisze pod d. 26-ym listopada:

„W tych dniach wyszło rozporządzenie naczelnika okręgu pocztowego, aby korespondencja z Grajewa i do Grajewa, zwykła i rekomendowana, była oddawana i na pociągi towarowo-osobowe.

Nowość ta bardzo dla nas, grajowiaków, pożądana, przyśpiesza bowiem korespondencję pomiędzy nami a Warszawą, Wilnem, Grodnem, Białymstokiem o 12 godzin

Od kilku dni zaczyna u nas wzrastać ruch pociągów, gdyż ruch zbożowy z zagranicą się ożywia.

Dotychczas przewożono tylko otręby, rzepak, słonecznik, mak, kukurydzę itp., dziś zaś zaczyna już iść owies, żyto, pszenica i jęczmień.

Pociągi co godzina przychodzą i odchodzą z Grajewa, co jest wielką u nas rzadkością.

Pogoda sprzyja nam dotychczas, ciepła dopisuje, co jest dla nas bardzo pożądanem ze względu na niezwykłą drożyznę opału: sążeń drzewa twardego kosztuje 19, miękkiego zaś 18 rs.

Okolice nasze obfitują w lasy, ale są to wszystko lasy rządowe, prywatne bowiem dawno już wycięto, tak, iż do budowy koszar w Grajewie sprowadzano drzewo z gubernji grodzieńskiej lub też z pod Łomży, o osiem mil drogi końmi po szosie."

+ Echa płockie.

Korespondent nasz z Płocka pisze pod d. 26-ym b. m.

„Wczoraj skończono zbieranie mostu na Wiśle; z dniem przeto dzisiejszym, ceny na produkty spożywcze, i tak na Płock dość wygórowane, podniosą się, ponieważ komunikacja z Radziwiem, głównym punktem dostarczającym produkty, staje się utrudnioną.

Zegar na wieży katedralnej, od kilkunastu lat nieczyszczony, ma być kosztem kilkuset rubli odnowiony gruntownie.

Jednocześnie powstał projekt oświetlania zegara w nocy.

Towarzystwo kredytowe miejskie na ogólnem zebraniu wybrało na miejsce dra Brzozowskiego, prezesem komitetu Towarzystwa p. Markusa Frenkla Wolffsohna, miejscowego obywatela.

Od początku roku, do 1-go b. m. tania kuchnia przy Towarzystwie dobroczynności wydała porcyj: zupy 5,685, mięsa 5,277, jarzyny 5,210½, śledzi 1525½ i chleba 7,077, za co wpłynęło (licząc porcję zupy 3 kop., mięsa 4, jarzyny 3, śledzi 3 kop. i chleba 1 kop.) 654 rs. 46 kop.; w tymże czasie herbaciarnia wydała: herbaty z cukrem 12,226½ i bez cukru 37,059 porcyj, za 217 rs. 39 kop.

Wydano zaś bezpłatnie: zupy 81, mięsa 68, jarzyny 81, śledzi 13, herbaty z cukrem 104,348 i chleba 35,847 porcyj.

+ Świętokradztwo.

W kościele parafjalnym w Tarłowie, w pow. iłżeckim, spełniono zuchwałe świętokradztwo.

Złodzieje, wdarłszy się do świątyni przez okno, wynieśli kielich srebrny z paterą, wartości 60 rs., kielich pozłacany wartości 10 rs., kielich zewnątrz posrebrzany, wewnątrz pozłacany, wartości 75 rs., kielich zwyczajny do przechowywania komunikantów wartości 42 rs., oraz tackę srebrną wartości 4 rs.

Nadto skradziono skarbonkę z pieniędzmi.

Policja wpadła już podobno na trop zuchwałych opryszków.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Do d. 1-go grudnia naczelnik robót przy budowie przedłużenia kolei nadnarwiańskiej (ulica Piękna № 44) przyjmować będzie deklaracje na dostawę 122,500 sztuk podkładów sosnowych. Dostawa może być podzielona na partje niemniejsze nad 10,000 sztuk podkładów. Wadjum 10% wartości dostawy.

— D. 1-go grudnia, o godzinie 6-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków zarządu.

— D. 2-go grudnia, o godz. 4-ej po południu, odbędzie się zebranie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa górniczo-przemysłowego Hrabia Renard. Porządek dzienny obejmuje: bilans i sprawozdanie za r. z., sprawozdanie z działalności, raport komisji rewizyjnej, decyzja w sprawie sprzedaży niektórych kawałków gruntu, wybór komisji rewizyjnej.

— D. 2-go i 13-go grudnia, w urzędzie powiatowym częstochowskim, odbywać się będą licytacje na sprzedaż drzewa z leśnictwa gidelskiego w ilości 14 partyj od rs. 10,604.

— D. 3-go grudnia, w magistracie m. Łomży, odbędzie się licytacja na trzechletnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej łomżyńskiej z opłat kopytkowych, targowych i jarmarcznych od rs. 1818 kop. 18 rocznie; wadjum rs. 182.

— D. 4-go grudnia, o godz. 2-ej po południu, w biurze zarządu przy ulicy Królewskiej pod № 1066-ym, odbędzie się dwudzieste zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów dobrzelińskiego Towarzystwa fabryk cukru. Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie zarządu i bilans, tudzież rozdział zysków i ustanowienie dywidendy; zatwierdzenie wydatków na dokonane oraz projektów na nowe urządzenia w fabryce, ustanowienie ich amortyzacji, a nadto zatwierdzenie wydatków na dokonane i projektów na dalsze amortyzacje; plan działań i etat na r. p.; wybory.

— W dniu 31-ym października r. b. w mieście Groznym w okręgu Terskim w miejscowym kościele parafjalnym pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty między panną Jadwigą **Rychter** a panem Wincentym **Kowalewskim**, właścicielem pracowni rzeźbiarsko-sztukatorskiej w Rostowie nad Donem.—Szczęść im Boże na nowej drodze życia. 1422

Dla najuboższych

Jan numerowy z łaźni „pod blachą" tytułem kary rs. 1.

Na nędzę wyjątkową.

Kop. 20 od Moryca B. jako karę za spóźnianie się.—K. U. rs. 1.

Na wpisy dla uczniów.

Bezimiennie rs. 1.

NEKROLOGJA.

† W sobotę, to jest dnia 1-go grudnia, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, odprawione będzie nabożeństwo żałobne za dusze

ś. p. małżonków

Aleksandra i Ludwiki Preyss,

na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. 1427

Za duszę



Ś. P.

Ignacego Nizieńskiego,

dnia 1-go grudnia, to jest w sobotę, odbędzie się nabożeństwo żałobne w górnym kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem, o godzinie **9-ej** zrana, a zaś o godz. **11-ej** poświęcenie pomnika na cmentarzu powązkowskim, na które zaprasza sz. kolegów i znajomych

6522—2 **RODZINA.**

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 29-go listopada. (*Tel. Aj. półn.*)— Na nabożeństwie żałobnem za Antoniego Rubinsteina była obecna Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Aleksandra Józefówna z Jej Cesarską Wysokością Wielką Księżną Wiarą Konstantynówną. Książęta Jerzy Jerzowicz i Michał Jerzowicz Meklenburg-Strelitz podtrzymywali trumnę ze zwłokami zmarłego przy przenoszeniu jej ze soboru do karawanu. Karawan pokryty był wieńcami od góry do dołu. Za nim jechały cztery wozy z wieńcami. Na trumnie leżały wieńce: od Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana, od Rodzicielki Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana, od Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Aleksandry Józefówny i od Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Konstantynowicza.

REFORMA WYBORCZA.

Wiedeń 29-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*)— Komisja wyborcza wybierze jutro podkomitet, który na podstawie zarysów projektu rządowego, tudzież wniosków hr. Hohenwartha i Rutowskiego wypracuje zarys projektu utworzenia piątej kurji.

WOJNA CHIŃSKO-JAPOŃSKA.

Londyn 29-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Rozkaz dzienny cesarza japońskiego do armji, która zajęła port Artura, opiewa: „Port Artura przez nieprzyjaciela uważany za niezdobyty wał swojego kraju, wzięty został przez was za jednym zamachem. Uznajemy waszą męską postawę. Ponieważ niepogoda się zwiększa, a koniec operacyj jest jeszcze dalekim, oszczędzajcie swoje zdrowie, abyście w trudach waszych wytrwać mogli.”

Londyn 29-go listopada. (*Tel. Aj. półn.*)— Chiny wręczyły posłowi Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w Pekinie formalny wniosek co do zawarcia pokoju. Poseł Stanów Zjednoczonych w Tokio wręczy ten wniosek rządowi japońskiemu.

Londyn 29-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)—Stu Chiny wręczyły za pośrednictwem posła amerykańskiego rządowi japońskiemu propozycje pokojowe.

Londyn 29-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*)— Detring powrócił bez skutku.

Londyn 29-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — Kapitan Hanneken udał się do Szan-haik-wan dla wzmocnienia tamtejszych fortyfikacyj.

Londyn 29-go listopada. (*T. pr. Kur. War.*)— W Mandżurji japończycy odnieśli nowe zwycięstwo.

Londyn 29-go listopada. (*Tel. Ajen. półn.*)— Po wzięciu portu Artura znaleziono mnóstwo trupów japończyków z odciętemi głowami, albo straszuie pokaleczonych. Skutkiem tego japończycy zaczęli postępować z chińczykami bez litości. Doszło do ogólnej rzezi. Wielu żołnierzy chińskich i kilku kupców, którzy szukali ocalenia na morzu, pochwycili marynarze japońscy i rozstrzelali.

Berlin 29-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dzisiaj otwarto komunikację telefoniczną pomiędzy Berlinem i Wiedniem.

Wiadomości zagraniczne.

Paryż, 27-go listopada.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

(Skandaliczne procesy i radykalizm. — Chłop poetą.)

Dziś rozpoczął się w Tuluzie wielki proces, który przyjmie zapewne formę politycznego.

Idzie mianowicie o olbrzymie fałszerstwa przy wyborach, które miały być dokonywane za czasów radykalnych rządów w mieście i na korzyć radykalnych kandydatów, a na niekorzyść umiarkowanych. Odnoszą się te podejrzenia, sprawdzone przez długie śledztwo, do roku 1889-go i późniejszych; tak np. teraźniejszy deputowany Calvinhac, jest, jakoby, nieprawnie wybrany, co mu nie przeszkadza zasiadać w izbie, gdyż ta na początku sesji wybór jego uprawomocniła. Jest oskarżonych pięciu, wszystko drobni urzędnicy z biura wyborczego, którym zarzucają dodawanie nazwisk obywateli dawno zmarłych lub nieobecnych do list wyborczych, wykreślanie innych prawnie wpisanych, niedoliczanie głosów itp. Istnieje jednak przypuszczenie, że jeżeli dopuszczali się malwersacji, to w interesie kogoś wyżej postawionego, całej partji; że zaś jeden z nich, niejaki Mascaras, odgraża się i obiecuje mówić wszystko, co wie, więc proces może być zajmujący. Kilku adwokatów z Paryża pojechało albo bronić oskarżonych, albo stawać w imieniu powoda cywilnego, którym jest przekreskowany kandydat Latapie.

Charakterystycznem jest w ogóle, iż od pewnego czasu wypływają na wierzch skandale, kompromitujące właśnie partję radykalną, a przynajmniej ten jej odłam najumiarkowańszy, któremu udało się dojść do rządów i pozostawać przy nich przez okres sławnej „koncentracji republikańskiej”, czyli od r. 1887-go do 1893-go. Już Panama zachwiała mocno urok Floqueta, Freycineta, Clemenceau, wybitnych przedstawicieli tego okresu i tej taktyki; wyciągnięto tu niedawno na wierzch sprawę zamordowania prefekta Barrême'a (opisywałem ją wam w zeszłym miesiącu), w której wyszła na jaw nieszczególna rola, odegrywana podczas wyborów przez ministrów gabinetów radykalnych, jak: Allain-Targé'go, Floqueta i innych; aresztowanie Clercq'a, który sam był, jak się okazuje, przez pięć lat sekretarzem redakcji *Petite Republique*, pisma wówczas radykalnego, dziś zmienionego do gruntu i socjalisycznego, dotknęło Portalisa, który ze swym *XIX Siècle* był ogromnie wpływową osobistością w radykalnym obozie. Dalsze badanie szantażu, dokonywanego przezeń na niekorzyść właścicieli przytułków gry hazardodowej, którym za pieniądze obiecywał milczenie, dowodzi, że był on popierany ubocznie przez jednego z komisarzów policji, a de Clercq był nawet tajnym ajentem w brygadzie, sledzącej gry hazardowe. Okazuje się, że ów komisarz, Augé, wydał nawet w ręce Portalisa dokumenty sekretne, dotyczące Marinoni'ego, redaktora, i Poidatza, sekretarza redakcji *Petit Journal*'a: chciał on użyć tych wskazówek do polemiki z tymi znienawidzonymi przeciwnikami, ale nic w nich nie mógł znaleźć, a oni poruszyli wpływy ministerjalne, ba, nawet samego Carnota, i skończyło się na dymisji komisarza. Wreszcie proces tuluzki również rzuca smutny cień na czas rządów radykalnych. Jest to zresztą zupełnie zrozumiałe: doszli oni do władzy jako partja walcząca, niejako siłą pięści politycznej, i temiż środkami utrzymywali się przy władzy, terroryzując przeciwników. Floquet czerpał na ten cel z funduszów panamskich; nie byłoby nic dziwnego, gdyby rozprawy rzeczywiście dowiodły, że municypalność tuluzka osiągała zwycięztwo za pomocą fałszerstw wyborczych.

Znanym jest entuzjazm francuzów dla narzecza prowansalskiego, w którem Fryderyk Mistral napisał swoją „Mireille” i inne poematy. Obok tego poety, „felibrowie” mają od dziś swego znakomitego prozaika, jest nim prosty chłop. Baptysta Bonnet. Ten *craco de palun*, słowik błotny, jak sam siebie nazywa, niedawno jeszcze chodził za pługiem, śpiewając śpiewki, opowiadając dzieciom bajki, któremi zachwycał się proboszcz i słuchacze. Przeczytanie przypadkowo „Mireille” wzbudziło w nim chęć pisania: zaczął się uczyć pisać i wkrótce jakieś miejscowe pisemko zaczęło drukować jego opowiadania. Wpadły one w ręce Alfonsowi Daudet, który się niemi zachwycił, zapragnął poznać autora, wszedł z nim w bliższe stosunki, zachęcił do tworzenia. i dziś, nakładem Dentu, wydał jego „Życie dziecinne”, w książce, w której obok tekstu prowansalskiego Bonneta, znajduje się piękne tłumaczenie francuskie samego Daudeta.

Nakładem Delagrave'a wyszły śpiewy dla dzieci, ułożone przez Ludwika Xanrofa (pseudonim Fourneau) p. t. „Bébé chante”. Melodje autora, ilustracje Cottina. Xanrof dotychczas tylko tworzył śpiewki studenckie i koncertowe.

K.

✱

Rzym, **26**-go listopada.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Wczoraj w pałacu kancelarji apostolskiej, znanym jako budownicze arcydzieło Bramanta, i gdzie oprócz tylu biur papieskich, ma także główną swoją siedzibę pepieska Akademja archeologji, odbyło się uroczyste posiedzenie na cześć i pamiątkę słynnego chrześcijańskiego starożytnika, Jana Chrzciciela De Rossi, którego akademja Arkadji uczciła już była w tych dniach również uroczystym pamiątkowym obchodem. W głębi sali, jak w Arkadji, stało także wśród rzęsistego oświetlenia popiersie najznakomitszego badacza i znawcy katakumb z pochwalnemi napisami łacińskiemi. Kardynał Alfons Capecelatro, arcybiskup kapuański i główny bibljotekarz świętego rzymskiego kościoła, miał mowę o Janie Chrzcicielu De Rossi, jako uczonym i jako katoliku. Przytomni byli różni kardynałowie, nader liczni biskupi i prałaci, kilku członków ciała dyplomatycznego i cały zastęp uczonych i literatów krajowych i zagranicznych.

Wczoraj w Alatri, prowincji rzymskiej były rozruchy z powodu powiększenia jednego z licznych podatków. Musiano sprowadzić oddział wojska z sąsiedniego miasta Frosinone. Wichrzyciele chcieli wtargnąć do kościoła i uderzyć na gwałt w dzwony, ale nie dopuszczono do tego. Kilku żołnierzy odniosło rany od ciskanych przez tłum kamieni. Wszystko się jednak spokojnie zakończyło.

Królestwo oboje wracają dziś po południu do Rzymu z dworem swoim, a wszystkie miejscowe władze i tłum niezliczony udały się na ich spotkanie na plac Cieplic Djoklecjana, gdzie się znajduje środkowy dworzec kolei. Królewicz następca tronu spędził dzień wczorajszy w Berlinie i jeździł do Poczdamu, gdzie cesarz Wilhelm dał wielkie śniadanie dla niego. Nowy kanclerz cesarstwa, książę Hohenlohe, odwiedził go w pałacu ambasady włoskiej. Królewicz wyjechał wczoraj wieczorem do Włoch.

Ukazał się wczoraj pierwszy gruby zeszyt nowego najznakomitszego przeglądu ilustrowanego *la Vita italiana*, którego wydawcą, naczelnym redaktorem i właścicielem jest niezmordowany włoski literat, hrabia Angelo De Gubernatis. Przegląd wychodzi tutaj trzy razy na miesiąc pod osobistą opieką królowej Małgorzaty, głośnej z rozumu, nauki, zamiłowania do piśmiennictwa i sztuk pięknych. „Życie włoskie” prenumerować warto nawet w Warszawie, załączam przeto prospekt jego. To przepyszne ilustrowane wydanie nie jest spekulacją i kosztuje za granicą tylko 25 franków rocznie.

D.

Wiadomości handlowe.

Telegramy.

Berlin 29-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Na- Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego pozostała pod naciskiem. Wiadomość, iż projekt reformy giełdowej został ostatecznie sformułowany, a wprowadzenie rejestru na giełdzie pieniężnej wartości publicznej jest tak dobrze, jakby postanowione, oddziaływała ujemnie na usposobienie giełdy, szczególnie ucierpiały akcje bankowe. Na giełdzie dzisiejszej w ogóle panowała cisza. Na rynku rubli i wartości russkich kursy wykazują korzyści. W porównaniu z wczorajszemi kursami podniosły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 60 fen., a w dostawowych o 1 m. Warszawa krótkoterminowa i krótki Petersburg o 10 fenigów, długoterminowy zaś o drobnostkę. Przekazy na Wiedeń w obu terminach niżej o drobnostkę (krótkie 163.75, długoterminowe 162.65). Listy zastawne ziemskie i nowa 4% russka renta państwowa z roku 1894-go poprawiły się o 20 kop.; listów likwidacyjnych nie notowano. Listy 4½% zastawne russkie utrzymały kurs wczorajszy, podczas gdy pożyczki premjowe russkie wykazują zwyżkę, a kupony celne zniżkę (324.60). Udziały Towarzystwa komandytowego doznały straty (204.20). Akcyj kredytowych austrjackich nie notowano. Dyskonto prywatne pozostało bez zmiany.

Berlin 29-go listopada. (*Telegram pryw. Kurjera War.*) — (Giełda zbożowa i produktowa.)

Rynek zbożowy był dziś zaniedbany. Żyto w towarze gotowym utrzymało cenę wczorajszą, w dostawowym natomiast sprzedawane było taniej o 75 fen. Spirytus w zaniedbaniu.

Berlin 29-go listopada. (Notowania urzędowe giełdy.) —

Bil. ban. rus. w tr. ust.	221.75	Akcje dr. żel. w.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	220.75	Akcje kredytowe	—.—
Weksle na Petersb. kr.	220.50	Weksle na Londyn kr.	20.40
Weksle na Petersb. dł.	217.90	" " dł.	20.34^{5}
Bil. Ban. rus. na dost.	222.25	Weksle na Paryż kr.	81.20
4% nowa renta z r.1894	65.50	" " dł.	80.95
4½% listy zast. ziem.	68.50	" w tow. gotow.	113.—
Listy likwidacyjne	—.—	Żyto na wiosnę	117.50

Kursy z dnia 28-go listopada: 221.15, 220.65, 220.40, 217.85, 221.25, 65.30, 68.30, 66.70, —.—, —.—, —.—, —.—, —.—, —.—, 113.—, 118.25.

Informacje.

— **Spekulacja.** Na giełdzie petersburskiej, jak donoszą *Mosk. wied.*, utworzyła się znowu grupa spekulantów, grających na zniżkę. Sprzedają oni akcje danego towarzystwa w niewielkich partjach po cenach niskich i skłaniają przez to publiczność do sprzedawania tych akcyj *en masse.* Jednocześnie

obniżenie kursu bankierów daje pretekst do robienia rachunków z klijentami na niekorzyść tych ostatnich. Spekulacja petersburska dla dopięcia swych celów rozprzestrzenia najfałszywsze pogłoski.

— Pożyczki na zboże, wydawane na stacjach kolei południowo-zachodnich, zostały nieco powiększone, jeśli transporty idą do Odesy, Królewca i Gdańska. Najmniej zyskała pszenica (4 do 6 kop.), żyto (4 do 5 kop.), kukurydza (4 do 6 kop.), najwięcej zaś groch (10 do 14 kop.) i jęczmień (8 do 11 kop).

— Odznaczenie. Do podanej poprzednio listy osób, które otrzymały nagrody na wystawie międzynarodowej w Antwerpji, przybywa p. Józef Wegner z Warszawy, który za przedstawione pasy skórzane otrzymał medal złoty.

— Z Kijowa donoszą o zawieszeniu wypłat dwóch znacznych firm tamtejszych: Szyszkina i Pleskonosowa. Pasywa pierwszej wynoszą 800,000 rs., pasywa zaś drugiej rs. 45,000.

— Sąd handlowy ogłosił upadłość kupca Jakuba Fordońskiego we Włocławku i polecił go zamknąć w areszcie dla dłużników niewypłacalnych. Sędzią komisarzem masy upadłości zamianowano członka sądu S. Bruna, kuratorem zaś pomocnika adwokata przysięgłego Kleinermana. Do opieczętowania majątku upadłego wydelegowano komisarza sądowego Garbolewskiego.

— Na zebraniu ogólnem Towarzystwa Putiłowskiego postanowiono wypuścić nowych akcyj na 3 miljony rubli.

— **Towarzystwo fabryk metalowych pod firmą «Norblin, br. Buch i T. Werner»** wykazuje według bilansu za 1893/4 r. zysku 131,635 rs. 18 kop., z których po odpisaniu na amortyzację budowli i maszyn 15,967 rs. 30 kop., 5% na podatek skarbowy 5,783 rs. 39 kop., na kapitał rezerwowy 11,566 rs. 70 kop., na wynagrodzenia dla członków zarządu 7,719 rs. 75 kop., rozdano akcjonarjuszom dywidendy 90,000 rs., czyli w stosunku 6% od kapitału zakładowego, wynoszącego 1,500,000 rs.

— **Towarzystwo fabryki cukru i rafinerji «Zbiersk»** wykazuje, według bilansu za rok operacyjny od d. 1-go lipca 1893-go r. do d. 1-go lipca 1894-go r., czystego zysku 159,737 rs. 94 kop., z których, po potrąceniu 5% na podatek rządowy, 2% wynagrodzenia od czystego zysku i odpisaniu na kapitał rezerwowy sumy 15,973 rs. 79 kop. rozdano akcjonarjuszom dywidendy 129,600 rs., czyli po 1,600 rs. na każdą akcję 10,000 rublową, a więc 16% od kapitału zakładowego, wynoszącego 810,000 rs.

Koleje i taryfy.

— Ponieważ z chwilą wprowadzenia nowej taryfy osobowej strefowej czynności kasjerów stacyjnych, zwłaszcza na stacjach ruchliwszych, znacznie się zwiększą i zapewne wypadnie na niektórych stacjach dodać pomocników, przeto zarząd kolei nadwiślańskiej uznał za konieczne na początek utworzyć pięć posad zapasowych kasjerów biletowych i w tym celu wystąpił już do władzy o zatwierdzenie kredytu na utrzymanie kasjerów zapasowych. Urzędnicy ci wysyłani będą do pomocy kasjerom stacyjnym w miarę potrzeby, a pobierać mają po rs. 500 pensji rocznej, po rs. 125 na komorne i djety na wyjazdy. W celu niedopuszczenia nadużyć, tak ze strony służby konduktorskiej, jak i publiczności, zarząd kolei nadwiślańskiej ma ustanowić dwóch specjalnych kontrolerów z płacą po rs. 1500 rocznie. Urzędnicy ci głównie obowiązani będą kontrolować bilety strefowe w pociągach osobowych i ekspedycję bagaży.

— Ruch towarowy na kolei nadwiślańskiej tak znacznie się zwiększył, że w celu umożliwienia puszczenia większej ilości pociągów towarowych i częstszego ich krzyżowania, zarząd tej kolei polecił otworzyć na oddziale kowelskim siedem rozjazdów, t. j. przystanków urządzonych w celu krzyżowania pociągów przy wzmocnionym ruchu przewozowym. Pomiędzy Minkowicami i Trawnikami otwarto „Jaszczew", pomiędzy Trawnikami a Rejowcem—„Kanie", pomiędzy Rejowcem a Chełmem—„Zawadówek", pomiędzy Chełmem a Dorohuskiem—„Brzyzno", pomiędzy Dorohuskiem a Lubowlem—„Jagodzin", pomiędzy Lubowlem a Maciejowem—„Podgorodno" i pomiędzy Maciejowem a Kowlem—„Koszary". Transporty ładunków nadchodzących z kolei sąsiednich: petersburskiej, terespolskiej, dąbrowskiej, wiedeńskiej a głównie z południowo-zachodnich są tak znaczne, że do przewiezienia ich tabor miejscowy nie wystarcza, wskutek czego zarząd kolei nadwiślańskiej wypożyczył z kolei rybińsko-bołogodzkiej 400 krytych wagonów towarowych. I ta jednak ilość jest niedostateczną do zaspokojenia potrzeb wzmagającego się przewozu, wskutek czego zarząd kolei nadwiślańskiej nie mógł przyjąć propozycji zarządu kolei południowo-zachodnich zdawania w Kowlu codziennie po 400 wagonów ładownych idących z kolei russkich. Ponieważ środki przewozowe kolei nadwiślańskiej pozwalają na wymianę w Kowlu tylko 250 wagonów ładownych, przeto znaczna część ładunków z kolei południowo-zachodnich, zamiast na Kowel i kolej nadwiślańską, skierowana będzie na Brześć i kolej terespolską.

— Departament kolejowy zalecił kolejom, aby na przechowywanie towarów łatwo palnych zbudowane zostały na wszystkich stacjach magazyny specjalne murowane, zaopatrzone w drzwi żelazne.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 29-ym listopada. — Na targu praskim w dniu dzisiejszym panowała spokojna tendencja, przy dowozie wynoszącym 7 wagonów zboża ogółem, z których 3 wagony żyta, 1 owsa, 2 gryki i 1 wagon kaszy jaglanej. Żyto spokojnie, płacono za wyborowe po 51 do 52 kop., za średnie po 49 do 50 kop. i za ordynaryjne po 46 do 48 kop. Owies słabo, za wyborowy płacono po 62—66 kop., za średni po 53 do 60 kop. i za ordynaryjny po 48 do 52 kop. Gryka spokojnie, płacono po 75—82 kop. stosownie do gatunku. Dla jęczmienia tendencja słaba, browarny nabywano 55—68 kop., pastewny 46—52 kop. Kasza jaglana w spokojnem usposobieniu, płacono po 74—86 kop. względnie do dobroci ziarna.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.**

Sprawozdanie z dnia 29-go listopada r. b.

	przyszło:	wyszło:	pozostaje:
Żyta	— wag.	— wag.	5 wagonów
Owsa	9 „	7 „	128 „
Mąki żytniej	— „	— „	2 „
Mąki pszennej	— „	— „	67 „
Kaszy jaglanej	— „	— „	129 „
Kaszy gryczanej	1 „	1 „	22 „
Ryżu	— „	— „	— „
Pszenicy	— „	1 „	64 „
Jęczmienia	— „	2 „	55 „
Grochu	— „	— „	— „
Gryki	4 „	2 „	69 „
Cebuli	— „	— „	— „
Fasoli	— „	— „	— „
Łoju	— „	— „	— „
Makuchów	— „	— „	— „
Mąki kartoflanej	— „	— „	— „
Kukurydzy	— „	— „	— „
Soli	— „	— „	— „
Rodzynków	— „	— „	— „
Prosa	— „	— „	— „
Tranu	— „	— „	— „
Razem	14 wagonów	13 wag.	541 wagonów

Targ bydła i trzody chlewnej w Będzinie z d. 28-go listopada 1894-go r.:

	Dostarczono (Sztuk)	Sprzedano na potrz. miejsc. (Sztuk)	Sprzedano na eksport (Sztuk)	Na potrzeby miejscowe, Sztuka rs. od	do	Na eksport, Sztuka rs. od	do	Cena żywa, Funt kop. od	do	Cena mięsa, Funt kop. od	do
Świnie i wieprze: miejscowe	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
dost. kolejami	1200	300	700	22	40	30	55	11	13	16	19
Woły: opasowe	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
zwyczajne	50	50	—	95	125	—	—	—	—	15	16
Krowy	120	70	—	40	65	—	—	—	—	—	—
Barany	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Cielęta	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Owce	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Słonina	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	18

Usposobienie średnie. Popyt za granicę średni. Z zagranicy przybyli nabywcy główniejsi z Bytomia i Katowic.

Gdańsk, dnia 28-go listopada. — Pszenica miała tendencję spokojniejszą i ceny słabo utrzymane Płacono za russką tranzyto czerwoną 742 gr. 89 m., czerwoną silnie obsadzoną 750 gr. 83 m., kubankę obciągniętą 756 gr. 74 mar. za tonnę. Terminy **tranzyto na kwiecień-maj 101 mar.** w zaofiarowaniu, 105 mar. w poszukiwaniu, **na maj-czerwiec** 102 mar. w zaofiarowaniu, **101 m.** w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec **103½ mar.** płacono. **Cena regulacyjna tranzytowej 97 mar. Żyto** bez zmiany. Płacono za russkie tranzyto obsadzone 714 gr. 70 mar. Wszystko za 714 gram. i tonnę. **Terminy: na listopad-grudzień** dolnopolskie 75 mar. w zaofiarowaniu, **74 mar.** w poszukiwaniu, **na kwiecień-maj dolno-polskie** 79½ m. w zaofiarowaniu, 79 mar. w poszukiwaniu, **na maj-czerwiec dolno-polskie** 80½ mar. w zaofiarowaniu, 80 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna **dolno-polskiego 76 mar., tranzytowego 75 mar. Jęczmień** targowano russki **tranzyto** 659 gr. i 662 gr. 69 m., 680 gr. 70 mar., na paszę 71 mar. za tonnę. Owies i wykę targowano tylko w towarze krajowym. Groch tranzytowy bez obrotów. Soczewica russka tranzyto średnia, wczoraj 110 mar. za tonnę płacono. Otręby pszenne grube 2.70 m., 2.75 m., 2.80 mar., średnie 2.65 mar., miałkie 2.60 mar. za 50 kll. targowano. Otręby żytnie 2.85 mar. za 50 kilogramów płacono. **Spirytus** słabo, nie podlegający cłu **w towarze gotowym** 49½ mar. w poszukiwaniu; **podlegający cłu w towarze gotowym** 80 mar. w poszukiwaniu, na grudzień 30 mar. w poszukiwaniu na grudzień-marzec 30½ m. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku i Magdeburgu tendencja spokojniejsza. Kurs w Gdańsku 222.70 mar. za 100 rs.

Odpowiedzi Redakcji.

— *Panu L., czytelnikowi na prowincji.* — B. Harres: „Budownictwo wiejskie", praktyczny przewodnik dla budowniczych i rzemieślników, gospodarzy wiejskich i leśnych; wydanie ilustrowane, rs. 1 kop. 20; K. Obrębowicz: „Krótki zarys budownictwa wiejskiego"; rs. 1 kop. 50. Przewodniki dla stolarzy i cieśli opracował Jan Heurich. Każdy przewodnik kosztuje rs. 1 kop. 20. O grzybie drzewnym w budowlach specjalną monografję wydał budowniczy A. Ciszewski.

— *Panu D. z W.* — Adresów takich nie znamy. O ile nam się zdaje, listowne porozumienie zastąpi tu zupełnie odpowiedni podręcznik, traktujący buchalterję w szerszym zakresie.

— *Nieświadomemu.*— Przytoczone cechy na dawnych naczyniach srebrnych oznaczają: „Szyszka" cechę złotniczą miasta Augsburga, zaś „Głowa św. Jana" lub litera „W" z głową św Jana— cechę m. Wrocławia.

— *Ciekawemu.*—Szkoła dykcji i deklamacji w zastosowaniu do sceny i estrady istnieje przy Towarzystwie muzycznem.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 17 (29) Ноября 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).